

## SEKTOR

91

Warszawa

Pismo Terenowego Komitetu Oporu "Solidarność" Reg. Mazowsze

## Relacja z procesu politycznego w Pruszkowie

Dnia 8 maja 1985r. w Sądzie Najwyższym w Pruszkowie odbyła się rozprawa przeciwko Justynie Janasik i Kazimierzowi Mazurowi. Oboje oskarżenie byli o dokonanie przestępstwa z art.282a §KK i art.10 §2 KK (rozpowszechnianie bez zezwolenia wydawnictw mogących wywołać niepokój społeczny). Ponadto Justyna Janasik była oskarżona z art.241 §1 KK (próba przekupstwa funkcjonariusza MO).

Rozprawa miała się zacząć o godz.10<sup>00</sup>, ale konwój przywiózł oskarżonych później i zaczęła się o godz.11<sup>00</sup>. Sala nr 6 wypełniona była po brzegi publicznością, dla wielu zabrakło miejsc siedzących. Obecny był również ks. Leon Kantorski. Gdy na salę prowadzono Kazimierza Mazura (w kajdankach) powitały go oklaski, za co Sąd upomniał zebranych i zagroził, że w razie powtórzenia się tego "incydentu" każe opróżnić salę.

Prokurator A.Kassyk oskarżał ich, że 18 grudnia 1984r. na terenie Ożarowa przewozili w samochodzie 875 egzemplarzy miesięcznika "Baza" nr 10 wydawanego przez TKO "S", działając wspólnie i w porozumieniu. Po zatrzymaniu przez funkcjonariusza MO starszego sierżanta Wiesława Gromkę prowadząca samochód Justyna Janasik próbowała przekupić funkcjonariusza wręczając mu 15 tys.żł. w zamian za puszczenie ich wolno. Oskarżał ich, że czerpali korzyści majątkowe kolportując Bazę, a rozpowszechniając ten miesięcznik dążyli do wywołania niepokoju społecznego, godzili w sojusze i politykę zagraniczną PRL (prokurator powołał się na artykuł w zakwestionowanej Bazie pt."Czy w Warszawie panuje porządek?").

Jako pierwsza zeznawała Justyna Janasik. Skorzystała z prawa odmowy zeznań, jedynie oświadczyła że została w ordynarny sposób sprowokowana przez funkcjonariusza MO do wręczenia mu łapówki. Kazimierz Mazur również skorzystał z prawa odmowy zeznań. Sędzia przytoczył wyjaśnienia złożone przez niego w śledztwie. Oskarżony nie przyznawał się do zarzucanego mu czynu. Na pytanie skąd w jego domu znaleziono jeden egzemplarz Bazy nr 10 (ta Baza była przewożona w samochodzie), wyjaśnił, że znalazł paczkę z kilkoma egzemplarzami tego czasopisma na ławce w parku w Pruszkowie przy ul. Chopina.

Następnie zeznawali świadkowie: st. sierżant Wiesław Gromek i lekarz psychiatra Ewa Paprocka.

Sierżant Gromek stwierdził, że pani Janasik wręczając mu pieniądze dodała, że są to pieniądze, które otrzymała za przewóz tego towaru - to oświadczenie wywołało oburzenie sali, a stwierdzenie, że paczki były zapakowane w "super zagraniczny papier" - spowodowało wybuch śmiechu publiczności./Skądinąd wiadomo, że paczki były zwykły szary papier pakunkowy i oklejone taśmą samoprzylepną/.

Prokurator żądał dla Justyny Janasik 2,5 roku więzienia i 2 lata za próbę przekupstwa - karę łączną 3 lata i 30 tys.grzywny. Dla Kazimierza Mazura - 2,5 lat więzienia i 30 tys.żł. grzywny.

Mec. Radlicki - obrońca Justyny wniosł o uniewinnienie z pierwszego zarzut u, gdyż nie ma dowodów, że paczki z Bazą należały do niej i że wiedziała, co się w nich znajduje. Co do próby przekupstwa prosił o nadzwyczajne złagodzenie kary ze względu na stan zdrowia.(Biegli lekarze psychiatrzy orzekli o dużym stopniu ograniczenia czytelności Justyny podczas zatrzymania jej przez funkcjonariusza MO).

Mec. Johan - obrońca Kazika - wniosł o uniewinnienie z powodu braku dowodów. /Prokurator jako dowód przeciwko Mazurowi przedstawił ekspertyzę z biura kryminalistyki, w której stwierdza się, że egzemplarz znaleziony podczas

rewizji w domu Mazura był wydrukowany na tych samych matrycach białkowych, co egzemplarze znalezione w samochodzie. Śmieszny dowód - w iludomach znajdują się te same numery Bazy drukowane na tych samych matrycach!!/.

Obaj obrońcy podkreślili nienaganną opinię <sup>obojga</sup> oskarżonych, a przede wszystkim położyli nacisk na to, że artykuł 282a był wprowadzony tuż po zawieszeniu stanu wojennego w trudnej sytuacji polityczno-społecznej i należy go stosować z wyjątkową ostrożnością. Poza tym stwierdzili, że większość nakładu Bazy niewątpliwie została już rozkolportowana i nie wywołała to żadnych "niepokojów społecznych".

Sąd udał się na naradę około godz. 15<sup>00</sup>. Wyrok brzmiał: Justyna Janasik: - 2 lata pozbawienia wolności z art. 282 i 1 rok z art. 241. Kara łączna 2 lata i 100 tys. grzywny z możliwością zamiany na areszt po 500 zł. za dzień. (15 tys. zł., które wrócone zostało sierżantowi - przypadek). Kazimierz Mazur - 2 lata pozbawienia wolności i 100 tys. zł. grzywny. Wykonanie kary zawieszona na okres 4 lat.

W pierwszych dniach maja aresztowaną w Pruszkowie kilka osób. Znalezione przy nich kilka egzemplarzy Bazy. Kilka, a w samochodzie prowadzonym przez Justynę 8761. Jedną (lub więcej) osobą z zatrzymanych zaczęła sypać i obecnie liczba aresztowanych w nowej sprawie w Pruszkowie przekracza już 20 osób. Niech postawa Justyny i Kazika będzie dla nas wzorem - można przejść przez więzienie godnie! Uważni czytelnicy naszej prasy zauważyli zapewne, że od chwili zatrzymania Janosik i Mazura TKO "S" wydał 4 kolejne numery Bazy i 18 numerów Sektora. Pomimo aresztowania ponad 20 osób w Pruszkowie Ubecja nie natrafiła na żadną z naszych drukarni, ani na redakcję Sektora, czy Bazy, na radio "S", ani na TV "S". Również kolportaż funkcjonuje dobrze.

Podkowa Leśna: W czwartek 9 maja br. Milicja zatrzymała Jerzego Całkę. Zatrzymanego pobito na miejscowym posterunku, a następnie postawiono przed Kolegium w Grodzisku, gdzie wymierzono mu karę za rzekome uchylanie się od pracy. Zwolniono go z aresztu następnego dnia. Całkę był radny miasta Podkowa Leśna plutonowy Kokosza.

Grodzisk Mazowiecki: Fabryka grzejników w Grodzisku Mazowieckim ma w obecnej chwili deficyt. Na jednym wyprodukowanym grzejniku zakład traci około 2-3 zł. Jednocześnie w ciągu roku zmieniają się 88% zakłogi, a w Odlewni - największym wydziale - aż 105%.

Warszawa: Do mieszkańców domów przy ul. Grzybowskiej przychodzili od 22 - 30 kwietnia cywile i zapowiadali, żeby w czasie pochodu nie zbliżano się do okien z rzeczami, które z wyglądu przypominają broń "bo będziemy strzelać bez ostrzeżenia" - powiedzieli. Oto jest typowy dialog z panem Jaruzelskim. Podobne informacje otrzymano i z innych źródeł, ale dotyczyły one bezpieczeństwa szefów państw socjalistycznych podczas konferencji o przedłużeniu Układu Warszawskiego. Jakub

Warszawa: Widoczne na Placu Zwycięstwa prace wykazują, że warszawski "KAM BUD" poważnie realizuje (na zlecenie zarządu technicznego Urzędu Miasta, zgodnie z projektem Biura Proj. "Stolica") nowy Plac Defilad. Projekt nowej posadzki, którego realizacja jest już bardzo zaawansowana przewiduje m.in. przeniesienie ruchu kołowego na kierunku PN-PD sprzed grobu Nieznanego Żołnierza w okolice Hotelu Europejskiego, a na tym miejscu wykonanie niedostępnej dla samochodów nawierzchni przystosowanej do sprawnego przeprowadzenia parad i marszów. Jednocześnie M.O.N. wyraziło chęć budowy w miejscu dawnego Pałacu Saskiego budynku Muzeum Wojska. Na wyrażenie szybkiej zgody na ten zamysł wywierany jest na naczelnym architekcie Warszawy nacisk przez "najwyższe czynniki". Poinformowany o tym urząd Nacz. Arch. Warszawy, Oddział Warszawski Stowarzyszenia Techn. zorganizował w tej sprawie dyskusję środowiskową (w dn. 18 kwietnia br.) podczas której wszyscy architekci sformułowali ostry protest przeciwko zaistniałemu stanowi rzeczy.

Dziękujemy za wpłaty; Miś-1000; Byk-2000; T-750; Wierni-1000, Mucha-1000; Płyś-1500; Med-1000; Wiktor-1000; Joaś-500; Bert-1000+1000;

Sprostowanie: Proces Justyny Janasik i Kazimierza Mazura odbył się oczywiście w Sądzie Rejonowym w Pruszkowie